

# Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/tematy/zolnierze-wykleci/85159,Ojciec-i-Syn.html>



Fot. Piotr Życieński

ARTYKUŁ

## Ojciec i Syn

OKRES HISTORYCZNY

(1939-1945) II wojna światowa (1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej (1948-1956) Stalinizm w Polsce

Autor: ZDZISŁAW ŻYCIEŃSKI 26.07.2021

Trzeci grudnia 1949 roku to data śmierci Kazimierza Żebrowskiego i jego syna Jerzego. Ich losy mają wymiar antycznej tragedii, a przecież nie były fikcją literacką.

Podczas próby wydostania się z okrążenia obaj zostali ranni – Jerzy ciężko. Gdy ojciec to zobaczył, wrócił do syna. Przeżegnał się i dobił go strzałem w głowę. Następnym pociągnięciem za spust odebrał sobie życie.

Wywodzili się z drobnej szlachty z ziemi łomżyńskiej. Kazimierz, wnuk powstańca z 1863 r., urodził się w zaścianku Żebry-Wybranowo w 1901 r. Był przedwojennym działaczem Stronnictwa Narodowego i prezesem Akcji Katolickiej w Szczepankowie. We wrześniu 1939 r. służył w żandarmerii. Dostał się do niewoli sowieckiej. Został z niej zwolniony jako „pracownik kolei” dzięki pewnemu kolejarzowi, który użyczył mu swojego zniszczonego munduru. Jako żandarm zostałby zapewne uznany za policjanta i zamordowany w Kalininie, jak wówczas nazywał się Twer.



**Mateusz Kijanka, Ogień. Fot.**

**Piotr Życieński**

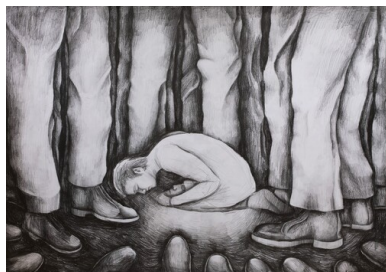
## **W walce z okupantami**

Jesienią tego samego roku wstąpił do konspiracji i przyjął pseudonim „Bąk”. Został komendantem placówki

Służby Zwycięstwu Polski/ Związku Walki Zbrojnej w Szczepankowie. W czerwcu 1941 r. Sowieci aresztowali jego rodzinę: żonę Władysławę, córki Zofię i Teresę oraz synów Zenona i Jerzego. Prawie wszystkich wywieziono na Syberię. Jedenastoletniemu Jurkowi udało się uciec z transportu.

Wywodzili się z drobnej szlachty z ziemi łomżyńskiej. Kazimierz, wnuk powstańca z 1863 r., urodził się w zaścianku Żebry-Wybranowo w 1901 r. Był przedwojennym działaczem Stronnictwa Narodowego i prezesem Akcji Katolickiej w Szczepankowie.

W 1942 r. Kazimierz Żebrowski wraz z liczną częścią lokalnego ZWZ przeszedł do Narodowej Organizacji Wojskowej, a od grudnia 1943 r. służył w Narodowych Siłach Zbrojnych, pełniąc funkcję komendanta Rejonu Szczepankowo – Nowogród – Śniadowo – Miastkowo. W akcji „Burza” dowodził oddziałem NSZ scalonym z Armią Krajową w ramach I batalionu 33. pułku piechoty. Jesienią 1944 r. został aresztowany pod konspiracyjnym nazwiskiem przez NKWD i zesłany na Syberię, skąd zbiegł w 1946 r. Po powrocie do Polski wstąpił do konspiracji Narodowego Związku Wojskowego, w którym został dowódcą kompanii, a następnie I batalionu w powiecie łomżyńskim. Od września 1947 r. był komendantem NZW w powiatach łomżyńskim i wysokomazowieckim, a od kwietnia 1948 r. również w powiecie ostrowskim. W lipcu 1948 r. stanął na czele Komendy Okręgu Białystok NZW.



Wiktoria Krzemień, *Ciemny krąg*.

Fot. Piotr Życieński

## Raczej śmierć niż niewola

3 grudnia 1949 r. został wraz z synem Jerzym „Konarem” otoczony na kwaterze w Mężeninie przez sowieckich kolaborantów z Urzędu Bezpieczeństwa i Korpusu Bezpieczeństwa Wewnętrznego. Podczas próby wydostania się z okrążenia obaj zostali ranni – Jerzy ciężko. Gdy ojciec to zobaczył, wrócił do syna. Przeżegnał się i dobił go strzałem w głowę. Następnym pociągnięciem za spust odebrał sobie życie.

W 1942 r. Kazimierz Żebrowski wraz z liczną częścią lokalnego ZWZ przeszedł do Narodowej Organizacji Wojskowej, a od grudnia 1943 r. służył w NSZ jako komendant Rejonu Szczepankowo – Nowogród – Śniadowo – Miastkowo.

Według relacji świadków Żebrowscy wielokrotnie rozmawiali ze sobą na temat takiej skrajnej sytuacji, deklarując, że się nie poddadzą i „ostatnią kulę zachowają dla siebie”. Czyn ten może się wydać niezrozumiały dla osób nieznających ówczesnych realiów. Będąc uczestnikiem działań i świadkiem tamtych czasów, uważam, że w ten sposób ojciec uchronił syna przed wielomiesięcznymi torturami w sowiecko-ubeckich kazamatach i poniżającym pseudoprocesem zakończonym śmiercią z ręki jakiegoś degenerata. Z kolei decyzja o odebraniu sobie życia miała też na uwadze ochronę podwładnych i ludzi wspomagających partyzantkę niepodległościową.

\*\*\*

Na mój apel do artystów, aby swą sztuką pokazali, kim byli Żołnierze Niezłomni, odpowiedziało liceum plastyczne im. Antoniego Kenara w Zakopanem, kierowane do ubiegłego roku przez wybitnego rzeźbiarza i pedagoga Stanisława Cukra.



---

**Zdzisław Życieński w liceum  
plastycznym im. Antoniego  
Kenara w Zakopanem. Fot. Piotr  
Życieński**

W 2017 r. szkoła zorganizowała dla swoich uczniów konkurs pt. „Ojciec i Syn, czyli dramat Żołnierzy Niezłomnych Kazimierza i Jerzego Żebrowskich”. Na podstawie mojego komentarza do tego tragicznego wydarzenia uczestnicy konkursu tworzyli swoje wizje artystyczne. Ich proces twórczy, moja wypowiedź i rezultaty pracy młodych artystów zostały sfilmowane. Film wyróżniono drugą nagrodą w konkursie „Młodzi dla historii” na Festiwalu „Niepokorni, Niezłomni, Wyklęci” w Gdyni.

Tekst pochodzi z numeru 11/2020 „Biuletynu IPN”

**COFNIJ SIĘ**